



ADAM MICKIEWICZ

PAN TADEUSZ

opracowanie lektury



Wybór materiałów i opracowanie: Krystian Ślęczka

I. O autorze.



Adam Mickiewicz urodził się 24 grudnia 1798 roku w Nowogródku lub w Zaosiu pod Nowogródkiem. W 1807 roku rozpoczął naukę w powiatowej szkole dominikańskiej w Nowogródku. W 1812 roku zmarł jego ojciec. W tym samym roku spotkał się wielką historią: z przemarszem przez Nowogródek wojsk Napoleona, w tym legionów pod wodzą księcia Józefa Poniatowskiego. W 1815 roku zapisał się na czteroletnie studia na Uniwersytecie Wileńskim, a w październiku 1817 roku założył z przyjaciółmi Towarzystwo Filomatów. W 1819 roku rozpoczął pracę nauczycielską w szkole powiatowej w Kownie. W 1820 roku umiera matka Adama Mickiewicza. Tego samego roku powstaje *Oda do młodości* oraz rozpoczyna prace nad II częścią *Dziadów*. W kolejnym roku powstaje pierwszy tomik *Poezji*, zawierający *Ballady i romanse*. W listopadzie 1823 roku zostaje wraz z innymi filomatami aresztowany, a w kolejnym roku

zostaje zesłany w głąb Rosji. W 1825 roku odbył wycieczkę na Krym, która zaowocowała cyklem wspaniałych sonetów. W 1828 roku zostaje wydany *Konrad Wallenrod*. W 1829 roku otrzymuje zezwolenie na opuszczenie Rosji i odbywa podróż po Europie zachodniej. W kolejnym roku przebywa we Włoszech i Szwajcarii, a w 1831 roku przyjeżdża do Wielkopolski. W 1832 roku wraca do Paryża, wydaje III część *Dziadów* oraz rozpoczyna pisanie *Pana Tadeusza*, który premierę ma w 1834 roku. W roku premiery poematu epickiego bierze ślub z Celiną Szymanowską. Z ich związku na świat przychodzą dwie córki i czterech synów. W 1839 roku rozpoczyna wykładanie na Akademii w Lozannie, w tym okresie powstają liryki lozańskie, które nie zostają opublikowane za jego życia. W latach 1840-1844 obejmuje profesurę literatury słowiańskiej w College de France. W 1841 roku po raz pierwszy spotyka podającego się za proroka Andrzeja Towiańskiego i wraz z nim zakłada Koło Sprawy Bożej. Po dwóch latach jednak zrywa z Towiańskim. W 1848 roku Mickiewicz zakłada legion w związku z wydarzeniami Wiosny Ludów. W 1852 roku otrzymuje pracę w Bibliotece Arsenалу w Paryżu. W marcu 1855 roku umiera jego żona. 26 listopada tego roku poeta umiera pod Konstantynopolem. W 1890 roku jego prochy zostają przeniesione z Montmorency na Wawel.

Źródło: <https://zyciorisy.info/adam-mickiewicz/>

II. Geneza utworu.

*I przyjaciele wtenczas pomogli rozmowie,
I do piosnki rzucali mnie słowo za słowem (...)*

Taki opis powstawania poematu zamieścił Mickiewicz w epilogu *Pana Tadeusza*. Opowieść o dziejach Sopliców **powstawała w latach 1832-34, podczas pobytu poety na emigracji w Paryżu**. Mickiewicz podzielił los tysięcy polskich emigrantów, którzy przybyli do stolicy Francji, uciekając przed represjami spadającymi na uczestników powstania listopadowego (sam poeta nie brał udziału w powstaniu, nad czym ubolewał do końca swego życia). Sytuacja wygnańców była trudna. Świadomość niedawnej klęski i losu porzuconych rodzin, brak większych nadziei na odzyskanie niepodległości, poczucie

wyobcowania i kłótnie o przyczyny upadku powstania – wszystko to utrudniało i tak już ciężki los przybyszów z Polski. **Mickiewicz doskonale oddał ten nastrój w epilogu poematu, pisząc o zropaczonych rodakach**, którzy;

*utraciwszy rozum w mękach długich,
Plwają na siebie i żrą jedni drugich.*

W samym epilogu poeta **zasugerował przyczyny powstania dzieła – pragnienie odtworzenia w pamięci ojczyzny z czasów dzieciństwa, zamykających też historyczny okres szlacheckiej świetności Polski**. Mickiewicz skrętnie i szczegółowo **odtworzył dawne obyczaje, wygląd swych bohaterów; ich stroje, zabawy, a nawet sposób wystawiania się**. Wszystko to ukazane zostało z wielkim sentymentem, okraszone dużą dawką humoru i widocznej sympatii autora do opisywanych postaci i miejsc. Sam poeta przyznawał (nie tylko w epilogu, ale i np. w korespondencji do ówczesnych przyjaciół), że jego początkowym zamysłem było stworzenie sielankowej opowieści o szlacheckiej miłości. Z biegiem czasu pomysł rozrastał się, w historii pojawiały się kolejne wątki (często podpowiadane przez samych przyjaciół poety), a finałowe dzieło „urośli” aż do dwunastu ksiąg. *Pan Tadeusz* został **wydany drukiem w 1834 roku, w Paryżu** i wkrótce zyskał sobie rzesze wiernych czytelników. Po latach spełniło się też marzenie samego poety, zapisane w jednej z ostatnich strof epilogu:

*O, gdybym kiedy dożył tej pociechy,
Żeby te księgi zbłądziły pod strzechy,
Żeby wieśniaczki kręcąc kołowrotki,
Gdy odśpiewają ulubione zwrotki (...)
Gdyby też wzięły na koniec do ręki
Te księgi, proste jako ich piosenki.*

Źródło: <https://eszkola.pl/jezyk-polski/geneza-1143.html>

III. Rodzaj i gatunek literacki.

RODZAJ LITERACKI: **epika**. GATUNEK: **epopeja**.

Epopeja (epos) - rozbudowany utwór epicki, pisany wierszem, ukazujący całokształt życia narodu na tle ważnych, przełomowych dla tego narodu wydarzeń historycznych.

Środowisko przedstawione w *Panu Tadeuszu* to zamożna oraz drobna szlachta ukazana w ważnym momencie dziejowym - po utracie niepodległości w 1795 r. Nadchodzi nadzieja na odzyskanie niepodległości przy boku Napoleona, wojska napoleońskie wkraczają na Litwę, trwa marsz Napoleona na Moskwę. Ważna z punktu widzenia problemów walki o niepodległość jest postać Żyda Jankiela, karczmarza, gorącego patrioty. *Pan Tadeusz* należy do tzw. **epiki wierszowanej**.

Źródło: <https://opracowania.pl/opracowania/jezyk-polski/pan-tadeusz-a-mickiewicz,oid,31,gatunek>

IV. Czas i miejsce akcji.

Akcja utworu rozgrywa się na Litwie w **szlacheckim majątku** Sędziego, zwanym **Soplicowem**. Według topografii Soplicowo mieściło się kilkadziesiąt kilometrów na południe od powiatowego miasta, Nowogródka. Tak przynajmniej wynika z pierwszych ksiąg dzieła. Z kolei księga XI wskazuje, że Soplicowo mieściło się **przy trakcie wiodącym na północny – wschód**. Tamtędy właśnie w 1812 roku przeszły oddziały legionów polskich pod dowództwem generała Dąbrowskiego, który jako postać zostaje wprowadzony do dwóch ostatnich ksiąg.

Miejscem akcji jest ograniczona przestrzeń. W jej centrum znajduje się **dwór Soplicowo**. Niedaleko jest stary **zamek Horeszków**, w którym odbywają się uczty, **karczma Jankiela**, w której ksiądz Robak rozmawia ze szlachtą oraz **Dobrzyn** – miejsce zamieszkania szlachty zaściankowej. Z treści utworu wiadomo, że w okolicy Soplicowa jest młyn, dwa stawy, kaplica i prastary macecznik. Całość jest otoczona lasami i borami, polami i łąkami.

Czas akcji podany jest już w tytule dzieła: *Pan Tadeusz, czyli ostatni zajazd na Litwie. Historia szlachecka z roku 1811 – 1812*. Czas akcji można określić **precyzyjnie**. W Księgach od I do X wszystkie wydarzenia rozgrywają się w ciągu pięciu dni. Od piątkowego popołudnia, kiedy do domu wraca Tadeusz, do wtorkowej nocy, podczas której umiera Jacek Soplica. Takie ścisłe określenie ram czasowych jest możliwe dzięki temu, że w niedzielę po mszy odbywają się łowy na niedźwiedzia. W ten sposób można określić kolejność zdarzeń przypadających na poszczególne dni:

- a) piątek: przyjazd Tadeusza, wieczerza,
- b) sobota: polowanie i grzybobranie,
- c) niedziela: polowanie na niedźwiedzia,
- d) poniedziałek: najazd na Soplicowo i bitwa z Moskalami,
- e) wtorek: spowiedź Jacka Soplicy, wyjazd części szlachty, w tym także Tadeusza.

Można także ustalić **porę roku**. Jest to przełom lata i wczesnej jesieni – w majątku Soplicy odbywają się żniwa, a w lesie trwa wysyp grzybów. W określeniu czasu ważnym wyznacznikiem jest przyroda. Wszystko toczy się w rytmie pór roku oraz wschodów i zachodów słońca.

Akcja dwóch ostatnich ksiąg przenosi się **do roku 1812** i obejmuje jeden wiosenny dzień, nazywany w kościele katolickim **Dniem Najświętszej Panny Kwietnej**. Jest to czas właściwy, będący bezpośrednim tłem wydarzeń. Jednak dzięki wspomnieniom i wzmiankom o minionych wydarzeniach, mamy do czynienia z czasem fabuły.

Fabuła *Pana Tadeusza* dzięki **retrospekcjom** przenosi czytelnika ponad dwadzieścia lat wcześniej. Tamte wydarzenia to historia miłości Jacka Soplicy do Ewy Stolnikówny. Później ogłoszona zostaje Konstytucja III Maja, której sprzyja Stolnik i chce zorganizować powstanie. Następnie dowiadujemy się o Targowicy, dzięki której Soplica zyskuje część dóbr po Horeszce. Ewa Horeszkówna wraz z mężem zostaje zesłana na Sybir, umiera i osieroca Zosię.

Źródło: <https://klp.pl/pan-tadeusz/a-11027.html>

V. Streszczenie utworu.

Księga I. Gospodarstwo

Utwór otwiera **inwokacja do Litwy**. Autor nawiązuje do fraszki Jana Kochanowskiego „Na zdrowie”. Człowiek docenia zdrowie dopiero, gdy je straci. Podobnie jest z ojczyzną. Narrator z tęsknotą wypowiada się o Litwie, ponieważ musiał ją opuścić. Wspomina piękno rodzimego krajobrazu. Obawia się, że może go już nigdy nie zobaczyć. Zwraca się do Matki Boskiej Częstochowskiej i Ostrobramskiej. Wspomina czasy dzieciństwa, kiedy cudem uniknął śmierci. Obecnie, prosi Matkę Boską o kolejny cud. Chciałby zobaczyć jeszcze swoje rodzinne strony. Wyraża też nadzieję, że Maryja umożliwi jemu i wielu innym tułaczom powrót do ojczyzny.

Akcja rozgrywa się na Litwie, **w dworku w Soplicowie**, należącym do Sędziego. Dom nie jest duży, ale widać, że gospodarz bardzo o niego dba. Dwór jest drewniany, podmurowany i starannie pobielony. Otacza go brzoźowy zagajnik i topole. Widać, że mieszkańcy żyją w dostatku i chętnie przyjmują gości, ponieważ brama jest otwarta. W domu **pojawia się młody mężczyzna**. Nikt go jednak nie wita, dlatego postanawia sam wejść do dworu. Młodzieniec z radością wbiega do środka. Wszystkie meble i znajome kąty przywołują wspomnienia z dzieciństwa. Gospodarze z pewnością są patriotami, ponieważ na ścianach znajdują **portrety bohaterów narodowych**: Tadeusza Kościuszki oraz Jasińskiego i Korsaka. Mężczyzna uruchamia też **stary zegar z kurantem, który zaczął grać „Mazurka Dąbrowskiego”**.

Przybysz postanawia udać się do swojego dawnego pokoju. Ku jego zdziwieniu, okazuje się, że mieszka w nim jakaś kobieta. Młodzieniec jest zaskoczony, ponieważ gospodarz - jego stryj, nie jest żonaty, a ciotka powinna przebywać w Petersburgu. W pokoju panuje nieporządek, książki i nuty są porzucane wokół fortepianu. Na oparciu krzesła wisi biała sukienka. Młodzieniec domyśla się więc, że nowa mieszkanka pokoju jest młoda. Dostrzega też kolejne zmiany. Na parapecie stoją kwiaty, a zarośnięty dawniej ogród jest zadbane. Widać, że rośliny zostały przed chwilą podlane. Młodzieniec wygląda przez okno i **dostrzega młodą dziewczynę w białej sukience**. Nieznajoma ma jasne włosy i wpatruje się w pola, jakby na kogoś czekała. W końcu wbiega do pokoju, ale wtedy dostrzega mężczyznę i szybko ucieka. Przybysz czuje się zakłopotany, ponieważ nie zdążył nawet w żaden sposób zareagować.

Mieszkańcy dworu w końcu zauważają jego przybycie. Służba zajmuje się jego końmi, a **Wojski wychodzi na powitanie**. Jest to daleki krewny i przyjaciel domu. Mężczyźni chętnie rozmawiają o tym, co działo się przez ostatnie lata. Okazuje się, że **młodzieniec to Tadeusz Soplica**. Imię otrzymał na cześć Kościuszki. Stryj zadbał, aby w domu gościło wiele panien, ponieważ uważa, że Tadeusz powinien już się ożenić. Wojski informuje też, że za kilka dni ma zakończyć się **spór Hrabiego i Sędziego o zamek**. W tym celu, zaplanowano sąd graniczny. Hrabia ma pojawić się na kolacji. Sędziego odwiedził też Podkomorzy z rodziną. Młodzi udali się więc na polowanie, a starsi i kobiety zostali w domu, aby doglądać żniw. Tadeusz i Wojski udają się na spotkanie z Sędzią.

Nadchodzi zachód słońca, który w Soplicowie zwiastuje koniec pracy. Do domu wraca więc także towarzystwo z polowania. Zgromadzeni idą według ustalonego przez tradycję porządku. Na czele znajdują się dzieci z opiekunem, dalej Sędzia z Podkomorzyną, następnie Podkomorzy z rodziną, później panny, a na końcu kawalerowie. Sędzia radośnie wita się z Tadeuszem. Jak każdy dobry gospodarz, wieczorem musi obejść folwark. Gośćmi zajmują się więc Wojski i woźny Protazy. Okazuje się, że Pro-

tazy potajemnie **każał przenieść stoły do starego zamku** i tam ma odbyć się kolacja. Wojski jest oburzony, ale za późno już, aby coś zmienić. Wojski przyjmuje na siebie winę za tę sytuację.

Zamek znajduje się niedaleko dworu Sopliców. Należy do **majątku rodziny Horeszków**. Od dawna jednak nie posiada właściciela, ponieważ licznym krewnym zależało wyłącznie na ziemi. Dopiero niedawno, zainteresował się nim zamożny Hrabia, również należący do rodziny Horeszków. Postanowił go odzyskać, ale właścicielem zamku chce zostać również Sędzia. Rozpoczął się więc długi i kosztowny proces. Sprawę ma ostatecznie rozstrzygnąć sąd graniczny.

W sieni zamku znajduje się herb rodziny Horeszków: Półkozic. Goście zajmują miejsca, zgodnie z ustaloną hierarchią. Najważniejsze miejsce zajmuje Podkomorzy, a dalej Kwestarz i Sędzia. Bernardyn - ksiądz Robak odmawia modlitwę przed posiłkiem. Następnie, mężczyźni piją po kieliszku wódki i rozpoczyna się wieczerza. Tadeusz zajmuje miejsce obok Sędziego i kobiet. Niestety, przy stole nie ma nieznanym, którą widział rano. Tadeusz jest tak rozkojarzony, że nie dba o Podkomorzankę, której powinien służyć przy stole. Zauważa to Podkomorzy, który zwraca uwagę, że musi osobiście zająć się pannami, chociaż jest to zadanie młodzieńców. Sędzia zauważa, że obecnie młodzi ludzie dużo się uczą, ale nie znają dawnych obyczajów. Wspomina, jak spędził dziesięć lat w domu ojca Podkomorzego - Wojewody. Nie zrobił kariery urzędniczej, ale poznał zasady kultury i nabrał ogłady. Sędzia z żalem stwierdza, że **dawne obyczaje są porzucane**. Krytykuje młodzieńców, którzy nie potrafią odpowiednio zachować się w towarzystwie panien.

Do rozmowy włącza się Podkomorzy, któremu **nie podoba się naśladowanie francuskiej mody**. Opowiada, jak do domu jego ojca przyjechał kiedyś Podczaszyc, wiernie naśladowający zagraniczne trendy. Przywiózł ze sobą dwa pieski, a rolę woźnicy pełnił chudy Niemiec. Miejskowa szlachta śmiała się z jego francuskiego stroju, a w chłopach wywoływał wręcz strach. Podczaszyc uważał jednak, że uda mu się ucywilizować lokalną ludność. Głosił ideały równości, o których wiele słyszał we Francji. Podkomorzy z ulgą stwierdza jednak, że obecnie młodzi jeżdżą za granicę, aby się uczyć, a nie ze względu na modę. Wspomina też, że **Napoleon jest szansą dla Polaków** na przerwanie trwającej od lat bezczynności. Zwraca się do księdza Robaka, który podobno odebrał wieści z Niemna, mówiące o polskich wojskach. Bernardyn jednak zaprzecza. Wśród gości znajduje się też **stary kapitan Ryków** - Moskal. Sędzia zaprosił go wyłącznie z grzeczności. Ryków przyznaje jednak, że sympatyzuje z Polakami. Potwierdza też pogłoski o zbliżającej się wojnie. Porównuje Napoleona do przebiegłego lisa.

Na salę wchodzi **piękna, wytwornie ubrana kobieta**. Zajmuje miejsce obok Tadeusza, lekko potykając się i dotykając jego ramienia. Rozpoczyna się **spór między Asesorem a Rejentem**. Mężczyźni kłócą się, który chart upolował zająca: Kusy Rejenta czy Sokół Asesora. Nikt z zebranych nie zna jednak prawdy. Sędzia przeprosza nowo przybyłą, że kolację rozpoczęto bez niej. Tadeusz stwierdza, że to ją widział rano w ogrodzie, chociaż kobieta wydaje się dojrzała i ma czarne włosy.

Okazuje się, że Tadeusz ma dwadzieścia lat. Dużą część życia spędził w Wilnie. Sędzia Soplica nie szczędził pieniędzy na jego edukację, ale **Tadeusz wolał strzelać i jeździć konno**. Ojciec młodzieńca w testamencie prosił, żeby chłopak został żołnierzem. Tadeusz chce odpocząć na wsi, a następnie wstąpić do wojska. Sędzia chciałby jednak, żeby się ożenił i został w Soplicowie. Kobieta rozpoczyna rozmowę z Tadeuszem. Po francusku konwersują o książkach, malarstwie, tańcu i rzeźbiarstwie. Tadeusz jest pod wrażeniem jej wiedzy i obawia się, że się ośmieszy. Kobieta coraz odważniej z nim flirtuje, co zasmuca Podkomorzankę.

Wciąż trwa spór między Rejentem i Asesorem. Okazuje się, że piękna nieznajoma to **ciotka Tadeusza, Telimena**. Asesor prosi ją o rozsądzenie sporu. Tadeusz jest zawiedziony, że kobieta jest z nim spokrewniona. Podkomorzy nakazuje przełożenie rozwiązania sporu na kolejny dzień. Zapowiada też wyprawę na polowanie. Częstojuje Wojskiego tabaką z tabakiery, którą jego ojciec otrzymał od króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Wojski wspomina dawne polowania na dużą zwierzynę. Nie zamierza brać udziału w polowaniu na zające, ale towarzystwo się z niego śmieje.

Kolacja dobiega końca. Tadeusz prowadzi Telimenę pod ramię. Czuwa nad przygotowaniami do snu, pełniąc rolę gospodarza. Żałuje, że nie może zapytać nikogo o pokrewieństwo z Telimeną. Sędzia **planuje polowanie**. Protazy wyznaje, że to on kazał przenieść stoły do zamku. Jest przekonany, że budynek już należy do Sopliców. Sędzia udaje się na spoczynek. Protazy przegląda stare dokumenty oraz wspomina dawne procesy i zatargi. Pamięta też czasy, gdy przynosił na Litwę informacje z Polski. Czasem przemyczał też gazety, dzięki którym ludzie dowiadawali się o losie swoich bliskich. Podobną rolę pełni aktualnie ksiądz Robak, chociaż się z tym kryje. Bernardyn często przekazuje Sędziemu ważne informacje. Wiele wskazuje, że ksiądz Robak kiedyś był żołnierzem, ponieważ angażuje się w sprawy wojskowe i polityczne. Gdy wszyscy śpią, **bernardyn pojawia się w sypialni Sędziego**.

Księga II. Zamek

Nadchodzi nowy dzień. Ksiądz Robak budzi Tadeusza, ponieważ **trwają przygotowania do polowania**. Podkomorzy daje znak do wyjazdu. Ksiądz Robak grozi Tadeuszowi palcem, ale nic nie mówi. Młodzieniec dołącza do towarzystwa, zmierzającego na polowanie. Sędzia dostrzega zwierza. Asesor i Rejent postanawiają rozstrzygnąć spór i spuszczają charty ze smyczy.

Pojawia się Hrabia, ubrany po angielsku. Podziwia zamek w świetle wschodzącego słońca. Hrabia jest szanowany ze względu na pochodzenie, ale jego romantyczna natura naraża go na śmieszność. Stwierdza, że nie chce brać udziału w polowaniu i zaczyna szkicować zamek. Dostrzega starca - **Gerwazego, ostatniego służącego Horeszków**. Mężczyzna jest uznawany za dziwaczatego staruszka. Wciąż nosi liberię, dlatego nazywa się go Półkozicem, od herbu Horeszków lub Mopankiem, ponieważ tak brzmi jego ulubione powiedzenie. Sam siebie nazywa Rębajłą. W przeszłości był klucznikiem, dlatego wciąż nosi klucze do zamku, chociaż nie ma on właściciela. Gerwazy samotnie mieszka na zamku. Ma pretensje do Hrabiego, że nieskutecznie walczy o rodzową posiadłość. Hrabia stwierdza, że zamierza ustąpić Sędziemu, ponieważ proces go nudzi. Gerwazy jest oburzony i zabiera Hrabiego na zamek. Opowiada o czasach świetności, gdy posiadłość była pełna gości. Jego pan, Stolnik, urządzał huczne zabawy. Gerwazy prowadzi Hrabiego do całkowicie zniszczonej sali zwierciadlanej. Wciąż przekonuje, że ugoda z Soplicami jest niemożliwa.

Klucznik opowiada **historię sporu między Horeszkami a Soplicami**. Zamożny Stolnik miał piękną córkę - Ewę, do której zalecało się wielu kawalerów. Wśród nich był również Jacek Soplica, znany ze swojego porywczego charakteru. Nie miał zbyt wiele ziemi, ale cieszył się szacunkiem w województwie. Stolnik często zapraszał go na zamek, żeby zyskać większe poparcie na sejmikach, dzięki popularności Soplicy. Jacek myślał, że Stolnik darzy go szczerą sympatią i liczył, że da mu Ewę za żonę. Dziewczyna była pod wrażeniem Jacka, ale nikomu się do tego nie przyznała. W relacji Klucznika, Stolnik **podał Soplicy czarną polewkę**, oznaczającą odrzucenie adoratora (*W księdze X sytuacja pojawia się ponownie, Jacek Soplica był gotów poprosić o rękę ukochanej, jednak gdy Klucznik opowiada o planach wydania córki za kasztelana litewskiego, uciekł, nigdy nie dostając czarnej polewki).

Horeszko **popierał Konstytucję 3 maja** i zbierał miejscową szlachtę, aby stanąć w jej obronie. Wojsko rosyjskie otoczyło więc jego zamek. Brakowało ludzi do obrony, ale rodzina Horeszków dzielnie odparła atak. Stolnik zginął jednak od strzału ze strony bramy. Gdy umierał w ramionach Gerwazego, **wskazał palcem na Jacka Soplicę**, stojącego w bramie. Klucznik chciał pomścić śmierć Stolnika, ale strzał był chybiony. Sąsiedzi przybyli z pomocą dopiero rankiem. Zamek został ocalony, ale Horeszko nie miał męskiego potomka. Gerwazy postanowił więc, że zemści się na Soplicach. Dzielnie walczył ze swoim rapierem, nazywanym Scyzorykiem, w rękę. Zabił kilku Sopliców, ale nie zdołał dorwać Sędziego - brata Jacka. Gerwazy postanowił więc, że za żadne skarby nie odda zamku Sopliców.

Hrabia Horeszko jest poruszony historią z dawnych lat. Stwierdza, że **nie pójdzie na ugodę z Sędzią**. Żałuje, że nie może rozkochać w sobie córki Soplicy, aby się zemścić. Hrabia postanawia dołączyć do polowania, ale po drodze **widzi piękną, młodą dziewczynę**. Przepędza go jednak ksiądz Robak, a nieznajoma znika w ogrodzie. Soplicowie wracają z polowania na śniadanie. Starsi rozmawiają o sprawach politycznych, a młodzi - o polowaniu. Spór między Asesorem i Rejentem pozostaje nierozstrzygnięty, ponieważ zając umknął chartom. Wojski nie bierze udziału w rozmowie, tylko krąży z paczką na muchy.

Tadeusz rozmawia z Telimeną. Okazuje się, że Sędzia nazywa ją siostrą, ale w rzeczywistości nie ma nawet pewności, czy są krewnymi. Telimena jest zamożna i wiele lat spędziła w stolicy. Rejent stwierdza, że polowanie zostało zorganizowane o nieodpowiedniej porze. Telimena opowiada o zdarzeniu, którego była świadkiem, gdy mieszkała w Petersburgu. Wynajmowała domek pod miastem, a jej sąsiadem był urzędnik państwowy, który miał kilka chartów. Pewnego dnia, jeden z nich zagryzł jej ukochanego pieska, którego dostała od księcia Sukina. Na miejscu przypadkowo pojawił się Kiryło Gawrylicz Kozodusin, Wielki Łowczy Dworu, który zagroził urzędnikowi, że zaszczucie ciężarnej łani jest niezgodne z prawem. Urzędnik tłumaczył się, że ofiarą padł tylko pies. Łowczy wezwał jednak policjanta, a winny trafił do więzienia.

Sędzia gra z księdzem Robakiem w mariasza. Jest zadowolony, że na Litwie wciąż obowiązują dawne obyczaje, a nie carskie prawo. Ekonom stwierdza jednak, że szlachta powinna płacić chłopom za plony, zniszczone podczas polowania. Tadeusz prawi komplementy Telimenie. Być może doszłoby między nimi do pocałunku, gdyby nie Wojski polujący na „szlachecką muchę”. Asesor i Rejent zaczynają się bić, ale rozdziela ich ksiądz Robak. Wojski stara się rozładować napiętą atmosferę. Opowiada, że kiedyś podobne spory rozwiązywano przez zakłady. Rejent postanawia więc postawić konia z całym wyposażeniem, a Asesor - złotą obrozę z jedwabną smyczą, którą dostał od księcia Dominika, gdy jego charcica złapała sześć zajęcy.

Telimena jest znudzona rozmowami o polowaniach. Zaprasza Podkomorzankę na **zbieranie rydzów**. Tadeusz postanawia im towarzyszyć. Sędzia stwierdza, że należy zorganizować konkurs na najlepszego rydza. Wygrany mężczyzna zasiądzie przy stole obok najpiękniejszej panny, a jeśli zwycięży kobieta - wybierze najprzystojniejszego młodzieńca.

Księga III. Umizgi

Hrabia powinien wracać do domu, ale wciąż **myśli o nieznajomej, którą widział w sadzie**. Gdy ponownie ją dostrzeże, odsyła służbę i zakrada się pod parkan. Dziewczyna zajmuje się dziećmi, nieopodał ogródka zbożowego, zakładanego według nowej mody dla ptactwa. Hrabia postanawia ujawnić swoją obecność i kłania się dziewczynie. Nieznajoma chce uciec, ale powstrzymuje ją płacz dzieci.

Wskazuje Hrabiemu ścieżkę do wyjścia z ogrodu oraz prosi, żeby zapędził ptactwo z powrotem w zboże. Hrabia stwierdza, że dziewczyna nie jest żadną nimfą, a zwyczajną wiejską gęsiarką. Postanawia odwiedzić dwór, przekonany że nieznamoma doniesie domownikom o spotkaniu w ogrodzie. Dostrzega jednak, że towarzystwo jest w gaju, a wszyscy mają na sobie słomiane kapelusze i płócienne ubrania. Hrabia postanawia do nich dołączyć.

Wszyscy zebrani poszukują rydzwów, ale Wojski zbiera wyłącznie muchomory. Telimena oddala się od towarzystwa i trafia do pięknego miejsca nad strumykiem, które nazywa „**Świątynią Dumania**”. Postanawia poczytać książkę. Tadeusz zmierza w kierunku Telimeny, ale wyprzedza go Sędzia. Opowiada kobiecie, że sam nie założył rodziny, dlatego cały majątek zostawi Tadeuszowi. Wyznaje jednak, że ojciec młodzieńca ukrywa się za granicą i planuje przyszłość syna. Wcześniej, chciał żeby został żołnierzem, ale teraz zmienił zdanie. Pragnie, aby Tadeusz się ożenił. Sędzia znalazł już chłopakowi żonę - córkę Podkomorzego, Annę. Telimena stwierdza, że Tadeusz jest za młody na małżeństwo. Uważa, że najpierw powinien wrócić do miasta i korzystać z życia. Kobieta proponuje, że zabierze Tadeusza do Petersburga i wprowadzi go do towarzystwa. Młodzieniec może zająć się karierą urzędnika, a później objąć gospodarstwo.

Sędzia wie jednak, że Jacek się na to nie zgodzi. Przystał nawet księdza Robaka, który ma dopilnować, żeby Tadeusz się ożenił. Jacek chciałby, aby **Tadeusz wziął ślub z wychowanką Telimeny, Zosią**. Sędzia stwierdza więc, że Tadeusz i Zosia muszą wreszcie się poznać. Telimena sprzeciwia mu się, ponieważ zamierza sama decydować o planach małżeńskich Zosi. Nie bierze pod uwagę, że Jacek wysyłał pieniądze na wychowanie dziewczyny, jako rekompensatę od Sopliców dla Horeszków. Telimena przypomina też, że Zosia jest wnuczką Wojewody i zasługuje na dobrego męża, chociaż nie ma zbyt dużego posagu. Sędzia akceptuje odmowę. Postanawia więc poprosić Podkomorzego o rękę Anny. Telimena przekonuje, że młodym należy dać czas i nie zmuszać nikogo do miłości. Sędzia odchodzi. **Do Telimeny zbliżają się Hrabia i Tadeusz.**

Hrabia dostrzega urodę kobiety, chociaż wcześniej widywał ją w domu Sopliców. Dziękuje Telimenie, że mógł ją podziwiać i pokazuje swoje szkice. Telimena żałuje, że Hrabia nie rozwija swojego talentu za granicą. Rozpoczyna się rozmowa o wyższości zagranicznych pejzaży nad litewskimi krajobrazami. Tadeusz przysłuchuje się dyskusji, ale ma inne zdanie. Najbardziej ceni sobie ojczyznę. Jego zdaniem, Hrabia powinien malować rodzime drzewa. Ten jest jednak przekonany, że tylko włoskie niebo zasługuje na uwiecznienie. Telimena mówi o malarzu Orłowskim, który malował tylko rodzime pejzaże. Tadeusz pokazuje kobiecie piękno chmur. Hrabia rozpoczyna szkicowanie, ale spotkanie przerywa dźwięk dzwonu, zwiastujący koniec grzybobrania. Telimena daje Hrabiemu niezapominajki, a Tadeuszowi **dyskretnie podaje liścik i klucz**. Wszyscy zmierzają do domu na obiad.

Posiłek przebiega w milczeniu. Niespodziewanie pojawia się jednak gajowy, który informuje, że **niedźwiedź wyszedł z matecznika**. Następnego dnia ma się odbyć obława. Podkomorzy nakazuje sprowadzić swoje dwa psy: Sprawnika i Strapczynę. Sędzia stwierdza, że ksiądz musi odprawić mszę do św. Huberta - patrona myśliwych. Trwają przygotowania do polowania. Asesor i Rejent chwilowo przerywają swój spór.

Księga IV. Dyplomatyka i łowy

W Soplicowie od rana trwają przygotowania do polowania. Tylko Tadeusz jest pogrążony we śnie. Budzi go jednak stojąca za oknem dziewczyna, w której rozpoznaje pannę, napotkaną w ogrodzie.

Puka w okno, ale gdy Tadeusz wstaje, szybko ucieka. Młodzieniec wybiega na zewnątrz, ale dziewczyny już nie ma. Towarzystwo wyrusza na polowanie, a spóźniony Tadeusz udaje się **w stronę dwóch karczm**. Jedna z nich należała kiedyś do Stolnika Horeszki, dlatego Gerwazy chętnie spędza tam czas. Druga karczma to własność Soplicy, dlatego tam biesiaduje Protazy. Obie karczmy są **dzierżawione przez Żyda Jankiela, znanego w okolicy cymbalistę**. Lokalna ludność gromadzi się tam w niedzielę po porannej mszy. Jankiel urządza zabawy, na których gra na cymbałach i śpiewa pieśni narodowe.

Gerwazy opuszcza karczmę, ponieważ podczas polowania chce towarzyszyć Hrabiemu, który nie ma doświadczenia w łowach. Ksiądz Robak zaczyna rozmowę z Jankielem. Mówią, że Napoleon podobno przebywa w Częstochowie. Mężczyźni zażywają tabaki bernardyna z tabakierki, która rzekomo pochodzi z Jasnej Góry. Lokalni mieszkańcy żalą się, że odbiera im się pieniądze na wojsko carskie. Ksiądz Robak twierdzi, że z jego tabakiery częstował się sam generał Dąbrowski i obiecał pojawić się na Litwie w ciągu roku. Pokazuje wnętrze tabakierki, zdobione wizerunkiem Tadeusza Kościuszki i jego armii. Bernardyn mówi, że Napoleon zażywa tabaki przed każdym zwycięstwem. Skołuba zastanawia się, **kiedy Francuzi wreszcie dotrą na Litwę**. Ksiądz Robak przypomina, że nie należy biernie czekać, ale zebrać się i przygotować na ich nadejście. Bernardyn opuszcza karczmę i podąża za pędzącym do lasu Tadeuszem, który wydaje się posępny.

Trwa **obława na niedźwiedzia**, który opuścił matecznik. Polowaniem dowodzi Wojski, który słyszy zbliżające się zwierzę. Wszyscy zebrani pragną zastrzelić niedźwiedzia, dlatego nie stosują się do poleceń Wojskiego. Niedźwiedź zostaje ranny i rusza w stronę Wojskiego, Tadeusza i Hrabiego. Młodzi mężczyźni strzelają, ale nie trafiają. Następnie, wrywają sobie oszczep. Niedźwiedź atakuje Hrabiego i rani mu głowę. Na pomoc ruszają Asesor, Rejent, Wojski i ksiądz Robak. Rejent, Asesor i Gerwazy strzelają w tej samej chwili, a na zwierzę rzucają się Strapczyna i Sprawnik. Niedźwiedź pada, a Wojski dmie w róg. Ponownie rozpoczyna się spór między Asesorem a Rejentem, ponieważ obydwaj twierdzą, że zabili zwierza. Wojski opowiada **historię o Domeyce i Doweyce** - sąsiadach, którzy strzelali do siebie przez skórę niedźwiedzia, ponieważ kłócili się o to, który z nich go zabił. Gerwazy wyciąga kulę z głowy zwierzęcia i stwierdza, że pochodzi z jego strzelby. On sam był jednak zbyt przerażony, żeby strzelać. **Broń wyrwał mu ksiądz Robak i to on zabił niedźwiedzia** jednym strzałem w pysk. Gerwazy przyznaje, że tak dobrym strzelcem był wyłącznie Jacek Soplica. Chce podziękować bernardynowi, ale ksiądz Robak odszedł, gdy upewnił się, że Hrabiemu i Tadeuszowi nic się nie stało.

Towarzystwo gromadzi się przy ognisku, aby posilić się bigosem. Niedźwiedź zostaje załadowany na wóz, a następnie myśliwi wracają do Soplicowa. Asesor i Rejent wciąż się spierają, a Hrabia i Tadeusz są zawstyżeni. Wojski kontynuuje opowieść o Domeyce i Doweyce, którzy byli myleni ze sobą z powodu podobnych nazwisk. Jedynym rozwiązaniem konfliktu mógł być więc pojedynek. Niespodziewanie pojawia się zając, za którym ruszają Kusy i Sokół. Niestety, zwierzę umyka do lasu. Wojski opowiada, że podał skórę niedźwiedzia na pasy i po jednej stronie ustawił Domeykę, a po drugiej - Dowejkę. Od tego czasu, zostali przyjaciółmi i razem prowadzili karczmę o nazwie „Niedźwiadek”.

Księga V. Kłótnia

Telimena zastanawia się, jak uwieść Tadeusza i Hrabiego. Hrabia jest zamożny, ale Tadeusz poczciwy. Obaj są jednak znacznie młodsi od niej. Zastanawia się, czy nie wyswatać Zosi z Hrabią, żeby na stałość mieć schronienie w jego domu. Telimena woła Zosię i gani ją za jej dziecinne zachowanie. Dziewczyna ma już czternaście lat i nadszedł czas, żeby wprowadzić ją do towarzystwa. Telimena stroi pod-

opieczną i narzeka na jej brak ogłady. Zosia zauważa jednak, że opiekunka trzymała ją z daleka od towarzystwa. Telimena każe jej zachowywać uprzejmie, szczególnie w stosunku do Hrabiego. Kobieta wita wszystkich i przedstawia im Zosię. Tadeusz **rozpoznaje dziewczynę**. Nie reaguje na czułe słówka Telimeny i ucieka. Trafia na polanę, gdzie Telimena przekazała mu liścik. Jest tam też kobieta, która płacze, a nagle zaczyna wić się i skakać. Okazuje się, że Telimena usiadła obok mrowiska i **mrówki weszły jej pod ubranie**. Tadeusz pomaga jej pozbyć się owadów i między zwaśnioną parą dochodzi do pojednania. Dzwon wzywa na wieczerzę. Telimena ma wrażenie, że w zaroślach widzi Robaka. Okazuje się, że Hrabia widział, jak Tadeusz pomaga kobiecie z mrówkami.

Posiłek odbywa się na zamku. Myśliwi są zawstydzeni, że musiał ratować ich bernardyn. Hrabia dostrzymuje towarzystwa Zosi, żeby dokuczyć Telimenie, ale kobieta jest z tego zadowolona. Tadeusz ma dosyć zalotów Telimeny. Zaczyna zauważać dzielącą ich różnicę wieku. Jest też zazdrosny o zażyłość Hrabiego i Zosi. Wojskiemu **nie podoba się milczenie przy stole**. Radzi Tadeuszowi i Hrabiemu, żeby nie strzelali do tej samej zwierzyny, a Asesor złośliwie dodaje, że ta zasada dotyczy też dziewcząt. Sędzia wznosi toast za zdrowie Robaka, ale bernardyna nie ma przy stole. Mięso ma trafić do klasztoru. Podkomorzy stwierdza, że skóra należy się Tadeuszowi i Hrabiemu, ale Soplica powinien ustąpić Horeszce. Hrabia stwierdza, że poczeka z przyjęciem trofeum, aż zamek będzie należał do niego. Rozpoczyna się kłótnia. Pojawia się Gerwazy, który **zaczyna nakręcać dwa stare zegary z kurantem**. Uważa Sopliców za nieproszonych gości. Krytykuje też Hrabiego, który zgodził się pełnić rolę ich gościa na własnym zamku. Zdenerwowany Gerwazy rzuca w protestującego Protazego pękiem kluczy. Sędzia nakazuje zakuć Klucznika w dyby, ale Hrabia mu się sprzeciwia i chce opuścić zamek. Podkomorzy sięga jednak po broń. Sędzia uważa, że to on powinien rozliczyć się z Hrabią, który go obraził. Do awantury wtrąca się Tadeusz, który **wyzywa Hrabiego na pojedynek**. Telimena mdleje w ramionach Horeszki. Rozpoczyna się bójka. Zosia osłania Gerwazego własną piersią. Gerwazy chce rzucić ławą w przeciwników. Dostrzega jednak, że Wojski, który jest mistrzem w rzucie nożem, trzyma w ręku ostrze i przygląda się Hrabiemu. Gerwazy osłania więc Horeszkę i się wycofuje. Za chwilę pojawia się jednak przy organach i rzuca w Sopliców rurami. Zebrani uciekają z zamku.

Gerwazy nakłania Hrabiego, aby nie czekał na proces, tylko odebrał swoją własność. Uważa, że najlepszym rozwiązaniem będzie starodawny obyczaj - **zajazd**. Gerwazy podejmuje się zebrania szlachty zaściankowej, która od wieków sprzyja Horeszkom. Wydaje mu się, że widzi ducha Stolnika. Ma nadzieję, że uda mu się zemścić na Soplicach.

Księga VI. Zaścianek

Kolejnego dnia, w Soplicowie panuje napięta atmosfera. Sędzia pisze pozew ze skargą na Hrabiego i Gerwazego. Wzywa Protazego, aby jak najszybciej dostarczył go Horeszce. U Sędziego pojawia się ksiądz Robak. Krytykuje zachowanie Telimeny, która uwodzi Tadeusza. Chce pozbyć się kobiety z Soplicowa. Sędzia opowiada o wieczornym zajściu w zamku. Bernardyn jest niezadowolony i nalega na ugodę. Powołuje się na **słowa Jacka, który pragnie zgody z Horeszkami**. Soplicowie otrzymali ziemię Horeszków dopiero po konfederacji targowickiej. Jacek pragnie więc wyswatać Zosię z Tadeuszem, aby pogodzić zwaśnione rody i oddać dziewczynie jej dziedzictwo. Hrabia jest dalekim krewnym, dlatego nie ma prawa do zamku. Robak wyznaje też, że Jacek pragnie zatrzymać syna w domu, ponieważ **zbliża się wojna**. Wojska napoleońskie podobno stoją za Niemnem. Sędzia cieszy się z tych wieści, ale jednocześnie nie wierzy, że są prawdą. Postanawia dać hojną ofiarę na klasztor, ale nie chce pogodzić się z Hrabią. Robak przypomina mu, że to nie czas na prywatne procesy. Należy **wywołać**

powstanie i zaatakować Moskali, aby przygotować się na nadejście Napoleona. Sędzia ma zebrać ludzi, a bernardyn da znak do rozpoczęcia walki. Soplica obiecuje dążyć do zgody z Hrabią, o ile ten przyjedzie go przeprosić.

Ksiądz Robak i Protazy udają się do Hrabiego, ale nie zastają go w domu. W pokojach widać ślady zbrojenia się. Dwie staruszki mówią Robakowi, że **Hrabia pojechał z uzbrojonymi ludźmi do Dobrzyna**. Mieszka tam szlachta zaściankowa, która zubożała i musi pracować, jak chłopi. Na ich czele stoi **Matyjasz Dobrzyński**, zwany Maćkiem nad Maćkami lub Kurkiem na kościele. O świcie, do Dobrzyna dociera posłaniec. U plebana zbiera się rada, ale nie zapada żadna decyzja. Ksiądz postanawia zapytać o zdanie starego Macieja. W Dobrzynie pojawia się okoliczna szlachta.

Księga VII. Rada

Bartek, nazywany Prusakiem, informuje Macieja Dobrzyńskiego, że **zbliżają się wojska Napoleona**. Wspomina, jak w 1806 roku Francuzi pokonali Prusy. Uważa, że Litwę należy oczyścić z Moskali. Mówi też, że Dąbrowski w Poznaniu wzywał Polaków do powstania. Prusak wyjaśnia, że otrzymał te nowiny od księdza Robaka. Maciej pyta zebranych, czy chcą powstania na Litwie. Część z nich potwierdza, że pragnie wojny. Zdania są jednak podzielone. Pojawia się Gerwazy. Twierdzi, że najpierw **trzeba zaprowadzić porządek w okolicy i pozbyć się Sopliców**. Prusak przypomina, że Sędzia nie ponosi odpowiedzialności za czyny swojego brata, za to jest dobrym gospodarzem i patriotą. Jankiel twierdzi, że wojna ma wybuchnąć dopiero na wiosnę i zaprasza wszystkich na ucztę z okazji narodzin swojego siostrzeńca. Gerwazy wygania Jankiela i wspomina, jak dobrze Stolnik traktował szlachtę zaściankową. Dobrzyńscy wypominają, że Sędzia nie pojawił się na ślubie córki jednego z nich, a drugiemu nie chciał dać Zosi za żonę. Szlachta chce przyłączyć się do Gerwazego. Maciek nad Maćkami denerwuje się, że kierują się prywatnymi sporami, a nie dobrem ojczyzny. W Dobrzynie pojawia się Hrabia, a szlachta wiwatuje na jego widok. Zapada decyzja o **zajeździe na Soplicowo**. Jankiel i Prusak opuszczają tłum.

Księga VIII. Zajazd

Po kolacji, towarzystwo z Soplicowa siedzi na zewnątrz. Wojski opowiada o gwiazdach. Na niebie pojawia się kometa, która zapowiada nieszczęście. Sędzia jest jednak przekonany, że zwiastuje nadejście Napoleona na Litwę. Wojski interpretuje pojawienie się komety, jako zapowiedź kłótni.

Zebrani wracają do środka. Tadeusz chce porozmawiać z Sędzią. Widzi, jak szlochający stryj obejmuje księdza Robaka. Bernardyn wyznaje Sędziemu, że tak naprawdę **jest Jackiem Soplicą**. Mówi o wizycie Hrabiego w Dobrzynie. Został rozpoznany przez Macieja i obawia się zemsty Gerwazego. Musi jednak dokończyć swoją misję. Tadeusz oznajmia Sędziemu, że musi wyjechać za granicę, ponieważ wzywał Hrabiego na pojedynek, a na Litwie są one zabronione. Sędzia nakłania go do zgody. Tadeusz przyznaje się, że chce wyjechać, ponieważ zakochał się w Zosi. Wie, że Sędzia wybrał dla niego Podkomorzankę. Stryj mówi, że **sam chciałby wyswatać Tadeusza z Zosią**, ale musi przekonać do tego Telimenę. Tadeusz obawia się reakcji kobiety, z którą wcześniej flirtował.

Młodzieniec spotyka Telimenę, ubraną w nocną koszulę. Kobieta ma pretensje, że unika jej towarzystwa. Tadeusz kłamie, że obawia się opinii rodziny. Mówi też, że musi wyjechać, ponieważ jego ojciec pragnie, aby wstąpił do wojska. Telimena domaga się wyznania miłości, ale Tadeusz deklaruje jej tylko sympatię. Obiecuje jednak, że nigdy o niej nie zapomni, a Telimena rzuca mu się na

szyję. Kobieta wyznaje, że miała myśli samobójcze, ale przywrócił jej chęć do życia. **Uważa, że powinni się pobrać**, jednak Tadeusz odmawia. Telimena ma pretensje, ponieważ dla niego odrzuciła zaloty Hrabiego, Asesora i Rejenta. Kobieta wyznaje też, że podsłuchiwała rozmowę Tadeusza i Sędziego. Nie zamierza pozwolić, aby Zosia została kolejną ofiarą młodzieńca. Twierdzi, że rozpowie wszystkim, jak Tadeusz ją uwiódł i oszukał. Młodzieniec zamierza pojedynkować się z Hrabią, ale przypomina sobie, że być może jest on ukochanym Zosi. Zamierza więc **utopić się w pobliskim stawie**. Biegnie za nim Telimena.

Nadjeżdża Hrabia ze swoimi ludźmi. Dostrzega Tadeusza i każe go złapać. Następnie, **napada na dwór Sędziego**, chociaż rozprasza go piękny krajobraz. Sędzia próbuje pogodzić się z Hrabią, ale zostaje pojmany. Nadjeżdża szlachta z Dobrzynia. Hrabia nakazuje Soplicy poddanie się. Asesor próbuje pojmać Hrabiego, ale ten go ogłusza. Zosia przybiega do Sędziego. Telimena błaga Hrabiego o litość. Mężczyzna traci odwagę i stwierdza, że nie dopuści się morderstwa. Nakazuje jednak zamknięcie Sopliców i ich gości w dworze. Dobrzyńscy otaczają dom. Gerwazy zmusza Protazego, aby ogłosił, że nowym właścicielem majątku jest Hrabia. Protazy stwierdza jednak, że taki akt nie będzie miał mocy i ucieka. Szlachta zaściankowa okrada dwór i rozpoczyna ucztę. Pijani Dobrzyńscy zasypiają.

Księga IX. Bitwa

Gdy szlachta dobrzyńska śpi, **nadjeżdżają Moskale**. Hrabia zostaje uwięziony na zamku, a Dobrzyńscy na dziedzińcu. Wszyscy zostali związani i ograbieni z odzieży. Sędzia zostaje oswobodzony przez krewnych i przyjaciół, którzy pozostawali w konflikcie z Moskalami i przybyli mu na pomoc. Moskalami dowodzi **major Płuta**. Jest to Polak, który wcześniej nazywał się Płutowicz, ale zmienił nazwisko, gdy wstąpił do carskiej armii. Drugim dowodzącym jest Moskal, kapitan Nikita Ryków. Sędzia prosi o uwolnienie Dobrzyńskich i Hrabiego. Nie zamierza wnosić skargi za ograbienie dworu, tłumacząc działanie szlachty głodem. Płuta żąda jednak tysiąca rubli za każdego człowieka. Przytacza rosyjskie prawo wojenne, według którego ma prawo zesałać wszystkich na Sybir lub skazać na śmierć przez powieszenie. Sędzia również nie jest bezpieczny, ponieważ jego karczmę dzierżawi Jankiel, podejrzewany o szpiegostwo.

Przed dwór **zajeżdżają cztery wozy**. W pierwszym z nich znajduje się ksiądz Robak, w drugim Maciek-Rózczecka, w trzecim - Bartek-Prusak, a w czwartym - Zan i Mickiewicz. Wozy wjeżdżają do stodoły. Ksiądz Robak gratuluje Moskalom pojmania Hrabiego. Sędzia zaprasza Płuta i Rykova na śniadanie. Bernardyn proponuje Moskalom wyniesienie beczki wódki na zewnątrz.

Podczas zabawy, pijany Płuta zmusza Telimenę do tańca, dlatego Tadeusz uderza go w twarz. Moskal rusza na młodzieńca ze szpadą. Tadeusza ratuje tylko broń palna, podana mu przez księdza Robaka. Młodzieniec nie trafia, ale wybucha zamieszanie. Dobrzyńscy sięgają po broń, przywiezioną na wozach przez księdza Robaka. **Szlachta jednoczy się przeciwko Moskalom**. Tadeusz wyzywa Płutę na pojedynek, ale ten wystawia w swoim zastępstwie Rykova. Pojawia się Hrabia ze swoimi ludźmi. Przegania Moskali i wyzywa Rykova na pojedynek, ponieważ został przez niego pojmany. Ustalane są reguły starcia, ale niespodziewanie **ktoś strzela do Tadeusza**. Okazuje się, że Płuta kazał swojemu żołnierzowi zastrzelić młodego Soplicę i zapłacił mu za to. Kula o mały włos ominęła głowę Tadeusza. Cała szlachta rusza na Płutę. Rozpoczyna się bitwa, którą Moskale przegrywają. Tak kończy się **ostatni zajazd na Litwie**.

Księga X. Emigracja - Jacek

Bitwa dobiega końca. Ksiądz Robak jest ranny. Przy jego łóżku spotykają się Sędzia, Gerwazy, Ryków i Podkomorzy. Zastanawiają się, jak zakończyć zajście bez interwencji władz. Ryków nie chce się na to zgodzić. Decyzję ma podjąć Płuta, ale okazuje się, że **Gerwazy go zabił**. Bernardyn uważa, że taki grzech należy wybaczyć. Wojski milczy, ponieważ wie, co naprawdę stało się z Płutą. Ryków idzie na układ z Sędzią. Szlachta musi jednak uciekać z miejsca zdarzenia.

Sędzia oświadcza Robakowi, że **Tadeusz jest zakochany w Zosi** i należy ogłosić ich zaręczyny. Telimena wyraża zgodę na ślub. Sędzia ma nadzieję, że Tadeusz pozostanie wierny ukochanej. Sam uważa się za wdowca, ponieważ córka Wojskiego, z którą był zaręczony, zmarła przed ślubem. Tadeusz chce jednak poczekać z zaręczynami do swojego powrotu. Zdaje sobie sprawę, że Zosia może poznać kogoś innego. Dziewczyna jest zdziwiona, że Tadeusz ją kocha. **Hrabia godzi się z młodym Soplicą**. Sędzia stwierdza, że Hrabia nie musi wyjeżdżać, ponieważ na pewno uniknie więzienia. Hrabia wyznaje miłość Telimenie, ale zamierza walczyć. Telimena daje mu wstążkę na pamiątkę.

Robak nie wyznaje Tadeuszowi swojej tożsamości, ponieważ obawia się, że syn będzie wstydił się takiego ojca. Bernardyn prosi o wezwanie księdza, ponieważ przeczuwa nadchodzącą śmierć. Chce porozmawiać tylko z Sędzią i Gerwazym. Wyznaje, że **jest Jackiem Soplicą**. Prosi Gerwazego o wybaczenie. Opowiada **historię swojej miłości do Ewy Horeszkówny**. Mówi, jak Stolnik udawał przyjaźń, a następnie postanowił wydać córkę za innego. Jacek poślubił więc inną dziewczynę, chociaż jej nie kochał. Żona młodo zmarła, ale dała mu syna. Jacek dowiedział się, że Ewa rozpaczła po swoich zaręczynach. Soplica przypadkowo znalazł się w okolicy zamku podczas najazdu Moskali. Zdenerwował się, gdy zobaczył, jak Stolnik daje sobie radę z obroną, dlatego chwycił za strzelbę. Jacek żałuje, że Gerwazy nie zabił go w tamtej chwili. **Uciekł za granicę**, ponieważ uznano go za zdrajcę. W nagrodę za tamten czyn, dostał od Moskali część majątku Horeszki. Dowiedział się, że Ewa i jej mąż trafili na Sybir. Kobieta zmarła młodo, **osierocając córkę - Zosię**. Jacek postanowił więc oddać dziewczynkę pod opiekę Telimenie i opłacać jej utrzymanie. Walczył też za kraj, aby odpokutować winy. Gerwazy wyznaje, że **Stolnik przed śmiercią zrobił znak krzyża**, wybacząc Jackowi. Ksiądz Robak otrzymuje list. Dowiaduje się, że **wybuchła wojna. Umiera spokojny**, wkrótce po przybyciu plebana.

Księga XI. Rok 1812

Nadchodzi wiosna. **Na Litwie wybucha wojna**. Od strony Niemna nadciągają wojska pod wodzą księcia Józefa i króla Hieronima. W Soplicowie znajduje się obóz wojskowy, w którym przebywają generałowie: Dąbrowski, Kniaziewicz, Małachowski, Giedrońc i Grabowski.

Wojski przygotowuje ucztę z okazji **zaręczyn trzech par**. Pojawia się na niej wyłącznie polskie potrawy. Jest dzień Najświętszej Panny Kwietnej. Lokalni mieszkańcy zbierają się w kaplicy, aby zobaczyć wojskowych. Podkomorzy wspomina Jacka Soplicę i **publicznie przywraca mu dobre imię**. Wymienia jego liczne zasługi oraz oświadcza, że otrzymał krzyż Legii Honorowej od samego cesarza. Sędzia urządza ucztę. Gerwazy i Protazy pozostają ze sobą w zgodzie i rozmawiają o sporze o zamek, zakończonym przez małżeństwo Tadeusza i Zosi. Młody Soplica ma rękę na temblaku i jest ubrany w ułański mundur. Upewnia się, że Zosia wychodzi za niego z miłości, a nie ze względu na Sędziego lub Telimenę.

W oddali pojawia się zając. **Kusy i Sokół wspólnie go dopadają**. Wojski ogłasza, że Asesor i Rejent są zwycięzcami. Mężczyźni dają sobie obiecaną dary: konia oraz obrożę. Rejent przekazuje Wojskiemu pierścień, który wcześniej dał pod opiekę Sędziemu. Na zamku odbywa się uczta. Zosia ma na sobie ludowy strój. Generał Kniaziewicz stawia ją na stole i każe podziwiać urodę i ubiór dziewczyny. Pojawia się druga para narzeczonych: **Asesor i Tekla Hreczeszanka** - córka Wojskiego. Sędzia wysyła sługę po Rejenta, który zgubił pierścień zaręczynowy podczas pościgu za zającem.

Księga XII. Kochajmy się

Wojski pełni rolę marszałka dworu. Tadeusz i Zosi podają jedzenie chłopom. Według tradycji, nowi dziedzice usługują ludowi. Goście podziwiają **piękny serwis ze scenami z historii polskiego sejmu**. Pojawia się szlachta zaściankowa z Maćkiem nad Maćkami na czele. Dąbrowski chętnie poznaje uczestnika insurekcji kościuszkowskiej. Podziwia też Scyzoryk Gerwazego. Klucznik ofiarowuje go Kniaziewiczowi. Maciek jest niezadowolony, ponieważ jego zdaniem potrzebne jest polskie wojsko.

Pojawia się trzecia para narzeczonych: **Rejent i Telimena**. Kobieta zastrzegła sobie w intercyzie wygląd męża, dlatego Rejent ma na sobie francuski strój. Oburzony Maciek wychodzi bez pożegnania. Hrabia jest rozgniewany, ponieważ wciąż kocha Telimenę i liczył, że pozostanie mu wierna. Telimena przypomina, że jeszcze nie wyszła za mąż, ale Hrabia nie jest już nią zainteresowany. Zwraca uwagę na córkę Podkomorzego.

Zosia radzi Tadeuszowi, żeby **uwłaszczył chłopów**. Gerwazy jest niezadowolony z tej decyzji. Wolałby, żeby chłopom nadano tytuły szlacheckie i rodowe herby Zosi. Ksiądz ogłasza decyzję młodych. Chłopi wiwatują. Sędzia prosi Jankiela, aby zagrał na cymbałach. Żyd gra Poloneza Trzeciego Maja, Targowicę i Mazurka Dąbrowskiego. Towarzystwo **tańczy poloneza**. W pierwszej parze idą Zosia i Podkomorzy. Zapada zmierzch.

Epilog.

Autor wyjaśnia sens utworu. Powrót do ojczyzny jest dla niego **ucieczką od trudnego życia na emigracji**. Wciąż pamięta, jak Polska była wolna i potężna. Mickiewicz wyraża nadzieję, że jego dzieło trafi do ludu.

Źródło: https://poezja.org/wz/interpretacja/4164/Pan_Tadeusz_streszczenie/10/

VI. Plan wydarzeń.

1. Przyjazd Tadeusza do Soplicowa.
2. Flirt z Telimeną.
3. Opowieść Gerwazego o historii zamku Horeszków.
4. Rozrywki gości i domowników Soplicowa: polowanie, grzybobranie.
5. Zauroczenie Tadeusza Zosią.

6. Polowanie na niedźwiedzia, Tadeusz i Hrabia w niebezpieczeństwie, triumfalny koncert Wojskiego na rogu.
7. Odnowienie dawnego sporu między rodami - kłótnia Hrabiego z Sędzią.
8. Gerwazy w zaścianku Dobrzyńskich - namowy do zajazdu na Soplicowo.
9. Miłosne perypetie Tadeusza i Telimeny.
10. Zajazd Gerwazego, Hrabiego i Dobrzyńskich na Soplicowo.
11. Rosjanie w Soplicowie - aresztowanie szlachty z Dobrzyń.
12. Bitwa, Jacek na łożu śmierci.
13. Spowiedź Jacka Soplicy.
14. Wojsko polskie w Soplicowie.
15. Rehabilitacja Jacka.
16. Zaręczyny Tadeusza i Zosi, koncert Jankiela, polonez.

Źródło: <https://opracowania.pl/opracowania/jezyk-polski/pan-tadeusz-a-mickiewicz,oid,31,plan-wydarzen>

VII. Problematyka.

Pan Tadeusz to polska **epopeja narodowa**, dzieło wielowątkowe **ukazujące polską szlachtę w przełomowym momencie historycznym** (przemarsz wojsk Napoleona przez ziemie litewskie w 1812 roku). Jak wskazuje już sam tytuł utworu poemat jest przede wszystkim „**historią szlachecką**”, **opowieścią o czasach i tradycjach, które bezpowrotnie zostały utracone**. W dwunastu księgach poematu Mickiewicz maluje **barwny obraz szlacheckich obyczajów i tradycji**, a każda z nich zyskuje przydomek „ostatniej”: ostatni zajazd na Litwie, ostatni klucznik, ostatni polonez – autor podkreśla sentyment i tęsknotę za odchodzącym w przeszłość światem dzieciństwa (w 1812 roku Mickiewicz miał 14 lat).

Zbiorowy portret szlachty trafnie oddaje jej najbardziej charakterystyczne cechy: butę, skłonność do pieniactwa i kłótności, ale i przywiązanie do ojczyzny. Pomimo licznych i mocno ośmieszanych przez poetę wad, sama szlachta ukazana jest w sposób pozytywny. Autor podkreśla poczucie wspólnoty i solidarność tej grupy społecznej. Butni mężczyźni, skłonni do walki pod byle pretekstem, w obliczu wroga momentalnie jednoczą się i stają po jednej stronie barykady. Zajazd i bitwa z Moskalami najcelniej oddaje prawdziwy charakter szlachty. W ostatecznym rozrachunku w bohaterach przeważa patriotyzm, rozsądek i rezygnacja z zemsty na rzecz wspólnego dobra. **Scena narady i pożegnania przyszłych emigrantów ma znaczenie symboliczne**. Bohaterowie muszą odpokutować swoje winy (uczestnicy zajazdu, Tadeusz, Hrabia – każdy ma coś na sumieniu) poprzez czynną służbę ojczyźnie, dopiero wtedy mogą powrócić do domu i uzyskać nagrodę (w przypadku Tadeusza – miłość Zosi).

Podobne przesłanie zawiera się w **jednostkowym losie głównego bohatera poematu – Jacka Soplicy**. To właśnie jego losy (a nie tytułowego Tadeusza) stanowią główny wątek poematu. Soplica przeszedł długą **drogę przemiany – od wojowniczego sarmaty do mnicha, od hulaki do żołnierza i wielkiego patrioty**. Pijaństwo i pycha zostają zamienione na pokorę, poświęcenie i troskę o przyszłe losy ojczyzny. Pełna metamorfoza Jacka kończy się w momencie jego publicznej rehabilitacji poprzez odznaczenie Legią Honorową. **Soplica uosabia dojrzały patriotyzm**, a jako ksiądz Robak w pełni zasługuje na miano bohatera epopei.

Pozostałe wątki utworu znakomicie uzupełniają tę historię. Co prawda, **perypetie miłosne Tadeusza i kwestia sporu o zamek** są wątkami pierwszoplanowymi (i mocniej przykuwającymi uwagę), ale każdy z nich wynika w jakiś sposób z historii życia Jacka Soplicy i właśnie dzięki niemu kończy się szczęśliwie. Małżeństwo Tadeusza i Zosi finalizuje spór pomiędzy Horeszkami i Soplicami. Dawne krzywdy zostają wynagrodzone, a grzechy przebaczone.

Pan Tadeusz to ciekawa opowieść (gawęda), ale i **wielki, sentymentalny obraz ojczyzny ukazanej z perspektywy wygnańca**. Ojczyzna – „kraj lata dziecińczych” ma cechy arkadii, miejsca rajskiego i utraconego; azylu, który niegdyś dawał schronienie. Zamiarem poety było **uwiecznienie tego miejsca** (istniejącego już tylko w pamięci) **na kartach poematu i przekazanie go potomnym**:

*Chciałem pominąć, ptak małego lotu,
Pominąć strefy ulewy i grzmotu
I szukać tylko cienia i pogody,
Wieki dzieciństwa, domowe zagrody...*

Źródło: <https://eszkola.pl/jezyk-polski/opracowanie-1145.html>

VIII. Bohaterowie.

Tadeusz Soplica - młody, dwudziestoletni szlachcic powracający do Soplicowa z Wilna, gdzie się kształcił, bratanek Sędziego, syn Jacka Soplicy;

Sędzia - stryj Tadeusza, brat Jacka, dobry gospodarz i poważany obywatel, hołdujący starym obyczajom;

Ksiądz Robak (Jacek Soplica) - ojciec Tadeusza, w młodości nieszczęśliwie zakochany w Ewie Horeszkównie, upokorzony, po podaniu mu czarnej polewki na znak odmowy oddania ręki córki, zabija Stolnika, ojca Ewy, w czasie, gdy ten odpiera atak Rosjan na zamek; po swym haniebnym czynie stara się zrehabilitować: wyjeżdża z kraju, walczy w Legionach Polskich u boku Napoleona, wstępuje do zakonu bernardynów, zostaje emisariuszem rządu emigracyjnego, przygotowuje na Litwie powstanie;

Zosia - wychowanka Telimeny, córka Ewy Horeszkówny, młodziutka dziewczyna wchodząca dopiero w życie;

Telimena - daleka krewna Zosi, spowinowacona także z Soplicami, kobieta w średnim wieku, ale jeszcze bardzo piękna, zawzięcie polująca na męża;

Hrabia - daleki krewny Horeszków (i to po kądzieli, czyli ze strony matki), marzyciel, wychowany z cudzoziemska;

Wojski Hreczecha - przyjaciel Sędziego, daleki jego krewny, wirtuoz gry na rogu;

Rejent Bolesta - przyjaciel Sędziego, należy do niego pies Kusy, przedmiot sporu z Asesorem - właścicielem charta Sokoła;

Asesor - przyjaciel Sędziego;

Stolnik - ostatni z rodu Horeszków, zwolennik Konstytucji 3 maja, w 1792 r. przeciwnik Targowicy, zginął w czasie oblężenia Rosjan, zabity przez Jacka Soplicę;

Ewa Horeszkówna - jedyna córka Stolnika, matka Zosi, ukochana Jacka Soplicy, wydana za męża za wojewodę, zmarła na Syberii, gdzie udała się w ślad za zesłanym tam po powstaniu kościuszkowskim mężem, zostawiła w kraju córkę;

Jankiel - właściciel karczmy w Soplicowie, Żyd - patriota, szanowany i lubiany przez wszystkich, niezrównany cymbalista, w swoim koncercie na cymbałach przedstawia całą historię Polski z lat 1791-1812;

Gerwazy Rębajło - stary i wierny sługa Horeszków, klucznik zamku, świadek śmierci Stolnika, wytrwały i zacięty mściciel zbrodni dokonanej na Stolniku;

Podkomorzy - przyjaciel Sędziego, szanowany w okolicy obywatel, ma rozstrzygnąć spór o zamek;

Maciej Dobrzyński - przedstawiciel i wódz rodu Dobrzyńskich, mądry, roztropny i rozważny.

Źródło: <https://opracowania.pl/opracowania/jezyk-polski/pan-tadeusz-a-mickiewicz,oid,31,bohaterowie>

IX. Obyczaje i zwyczaje.

Pielęgnowanie obyczajów, przekazywanych z pokolenia na pokolenie **nadawało życiu szlachty i ich codzienności głęboki sens**. Wynikało z tradycji, szacunku do dawnych czasów, kiedy wszystko miało swój określony porządek i miejsce, było dowodem narodowej wspólnoty.

Ustalony porządek zajmowania miejsc przy stole lub wspólnego wyjścia

Życie w Soplicowie toczy się **według ogólnie przyjętych zasad obyczajowości szlacheckiej**. Ważnym i znaczącym elementem był **ustalony porządek osób** w czasie wspólnego wyjścia lub powrotu do domu oraz odpowiednia kolejność zajmowania miejsc przy stole. Taką kolejność wyznaczał wiek i sprawowane urzędy oraz płeć. Uwidacznia się to podczas drogi do dworu:

*„(...) naprzód dzieci małe,
Z dozorcą, potem Sędzia szedł z Podkomorzyną,
Obok Pan Podkomorzy otoczony rodziną;
Panny tuż za starszymi, a młodzież na boku;
Panny szły przed młodzieżą o jakieś pół kroku*

*(tak każe przyzwoitość); nikt tam nie rozprawiał
O porządku, nikt mężczyzn i dam nie ustawiał,
A każdy mimowolnie porządku pilnował.” [Ks. I, 211-218]*

czy też podczas posiłku na zamku:

*„Goście weszli w porządku i stanęli kołem;
Podkomorzy najwyższe brał miejsce za stołem;
Z wieku mu i z urzędu ten zaszczyt należy,
Idąc kłania się damom, starcom i młodzieży.
Przy nim stał Kwestarz, Sędzia tuż przy Bernardynie” [Ks. I, 300 – 305]*

Wynikało to także z silnej, wewnętrznej **hierarchizacji** tego stanu. Szczególnym szacunkiem darzono **osoby starsze** i cieszące się poważaniem ogółu. Przy stole wyjątkową uprzejmością darzono **kobiety**, którym mężczyźni, siedzący obok, usługiwali i podawali posiłki oraz dbali, by zawsze miały napój. Mężczyźni zazwyczaj zażywali po posiłkach tabaki, a wspólne kichanie i częstowanie się wyrażało szlachecki szacunek. Jedynie przy śniadaniu rezygnowano z zasiadania przy stołach.

Gościnność

W Soplicowie szanuje się przybyszów, którzy doświadczają staropolskiej **gościnności**. Brama do dworu zawsze stoi otwarta, co świadczyło o wyjątkowej otwartości i przyjazności jego mieszkańców. Sędzia również bardzo poważnie podchodził do swych gospodarskich obowiązków. Jako dobry gospodarz codziennie obchodził i doglądał swego majątku. Doceniał również ciężką pracę chłopów na roli. Ważnym elementem obyczaju była również **kultura słowa i wypowiedzi**. Rozmowy dotyczyły określonych tematów i prowadzone były w określony sposób. Wspólne biesiadowanie i konwersacje uważano za przejaw dobrego tonu i wychowania.

Połowanie

Równie istotnym składnikiem szlacheckiego życia i kultury były **zwyczaje**, które wzbogacały ich codzienne życie i dostarczały rozrywki. Jedną z takich rozrywek jest **polowanie**, wyraz szlacheckiego umiłowania przygody. Natura, lasy, ziemia są wszechobecne w życiu szlachty, która jest pod ich przemożnym wpływem. Samo polowanie przybiera **formę rytuału**. Trwa od wschodu do zachodu słońca. Według tradycji najznakomitsze było **polowanie na grubego zwierza** – niedźwiedzia bądź też jelenia, ponieważ tylko zwierzęta, posiadające kły lub poroże, są godne szlacheckiego zainteresowania. Reszta zwierząt, na przykład zające przeznaczone są dla służby. Po zakończeniu polowania odbywała się tradycyjna i wystawna ucztą przy ognisku, na której podawano staropolski bigos. Głównym orędownikiem polowania na grubego zwierza w epopei, a jednocześnie mistrzem ceremonii, jest Wojski, któremu szlachecka duma nie pozwala brać udziału w pościgu psów za

zającem, który miał rozstrzygnąć spór między Asesorem i Rejentem. Wojski jest **organizatorem i swoistym mentorem w kwestii łowów**. O ile w polowaniu na szaraki mężczyznom mogły towarzyszyć kobiety, nie dopuszczano ich do udziału w łowach. Rzucanie nożami to jeden ze starszych zwyczajów, które stopniowo odchodzą w niepamięć. Jest to wyraz męstwa, odwagi i celnego oka.

Grzybobranie

Rozrywką, którą cieszyły się również kobiety, było **grzybobranie**. Wyprawy do lasu, na koźlarze, borowiki i rydze, były uważane za niezwykle cenną przyjemność. Strój na grzybobraniach był dodatkowo wzbogacony o słomkowy kapelusz i płócienne opończe. Również dla Wojskiego była to swoista zabawa, lecz on jako jedyny zbierał muchomory, które uważał za doskonałą truciznę na natrętne muchy.

Zajazdy i sejmiki szlacheckie

Do zwyczajów należały również **zajazdy i sejmiki szlacheckie**. Sejmiki były przejawem szlacheckiej skłonności do kłótności, zwad i samosądów. Szlachta na sejmikach naradzała się i podejmowała decyzje w ważnych dla siebie sprawach. Zajazd natomiast to wyraz popędliwego charakteru szlachty. Dokonuje ona wówczas napaści i zajęcia majątku.

Biesiady w karczmach

Spotkania w karczmie są ważnym elementem w utrzymaniu poczucia wspólnoty. Tu szlachta rozmawia o ważnych dla nich sprawach, popijają trunki, wymieniają opinie. Tu ksiądz Robak wspomina o planach powstania na Litwie.

Czarna polewka

Do sfery zwyczajów należało również podanie **czarnej polewki** mężczyźnie, któremu ojciec odmawiał prawa do starania się o rękę córki. Taką polewkę [była to powszechnie dziś znana czernica, rosół zabarwiony krwią kaczki] dostał od Stolnika Jacek Soplica. Bowiem w zwyczaju było wówczas aranżowanie małżeństwa zgodnego z wolą rodziców.

Tradycja w utworze to **świadectwo swoistego dorobku kulturowego i jedności stanu szlacheckiego**. Podobnie jak obyczaje, tradycja sięgała korzeniami przeszłości i pojawiała się jako element składowy życia i jego dopełnienie od wielu lat.

Źródło: <https://klp.pl/pan-tadeusz/a-5743-2.html>

X. Wątki główne i poboczne.

W akcji utworu można wyróżnić kilka wątków, które przewijają się przez całą fabułę dzieła. Ze względu na ich ważność dla konstrukcji dzieła należy je podzielić na wątki główne i poboczne.

WĄTKI GŁÓWNE

1. wątek miłosny – najważniejszy i najbardziej znaczący w dziele, zaznaczający się wyraźnie we wszystkich księgach. Zarzewiem konfliktu między rodami była miłość Jacka Soplicy do Ewy

Horeszkówny. Zakończona nieszczęśliwie i nigdy niespełniona doprowadza Jacka do zbrodni, a w następstwie do przywdziana habitu bernardyna. Najważniejsza miłość w dziele to jednak rodzące się uczucie między potomkami Ewy i Jacka, Zosią i Tadeuszem, mające tym szczęśliwy finał i kończące spór między rodzinami.

2. wątek narodowo – wyzwoleńczy (patriotyczny) – to przewijające się informacje o zbliżającej się wojnie z Moskalami i nadzieje na wyzwolenie ojczyzny spod jarzma zaborcy. Istotnym czynnikiem staje się próba wywołania powstania na Litwie, której podejmuje się ksiądz Robak. Świadectwo świetności dawnej Polski to narodowa tradycja i obyczajowość, tak bardzo podkreślana w życiu szlachty. Pamięć o narodowych bohaterach i wolnej ojczyźnie jest ciągle żywa w myślach bohaterów dzieła.

3. spór o zamek – pojawiający się już w pierwszej księdze dzieła. Jest jednym z powodów konfliktu między Horeszkami i Soplicami, którzy dostali po Targowicy część ziem Stolnika. Po latach zjawia się daleki krewny Horeszki, który postanawia odzyskać swoje dziedzictwo. W tym samym czasie zamkiem zaczyna interesować się Sędzia i to doprowadza do procesu o stary zamek. Po wielu perypetiach, kłótniach i zrywaniu ugody, spór o zamek kończy się w poprzez zawarcie małżeństwa między dziećmi zwaśnionych rodzin – Tadeuszem i Zosią.

WĄTKI POBOCZNE

1. spór o Kusego i Sokoła – humorystyczne ujęcie konfliktu między Rejentem a Asesorem, którzy zaciekle i kilkakrotnie kłócą się o to, czyj pies jest lepszy. Próby ustalenia, który chart jest szybszy na polowaniu kończą się zazwyczaj niepowodzeniem i coraz większą zajadłością obu stron. Rozwiązaniem sporu jest pościg za zającem w finałowej części utworu, podczas którego okazuje się, że oba psy są równie dobre.

2. romans Telimeny i Tadeusza – nawiązany w wyniku pomyłki Tadeusza, opierający się na wzajemnych zalotach i umizgach. Po tym, jak Tadeusz rozumie swój błąd, Telimena nie zamierza zrezygnować z niego i zarzuca mu, że ją uwiódł. Początkowo nie godzi się również na zaręczyny młodzieńca ze swoją wychowanicą, Zosią. Ostatecznie Tadeusz zostaje mężem Zosi, a Telimena żoną Rejenta.

3. zaloty Hrabiego i Telimeny – Hrabia zwraca uwagę na powabną kobietę, łączą ich wspólne zainteresowania i poglądy. Przed wyjazdem Hrabiego, Telimena daje mu swoją wstążkę, którą on przypina do swojego ubrania. Telimena jednak nie jest stała w uczuciach i szybko zwraca się ku Rejentowi. Kiedy Hrabia widzi ją jako narzeczoną innego, zarzuca jej niestałość, a ona chce porzucić Rejenta, jeśli tylko Hrabia natychmiast się z nią ożeni. Hrabia jednak odmawia. gra Jankiela na cymbałach – scena finalna *Pana Tadeusza*. Jankiel, mistrz gry na cymbałach, daje popisowy koncert, a muzyka staje się tłem dla opowieści o przeszłej historii Polski. Jankiel w dźwiękach zamyka historię Konstytucji 3 Maja i Sejmu Czteroletniego, Targowicy, rzezi Pragi, powstanie legionów i marszu Dąbrowskiego do ojczyzny.

Źródło: <https://klp.pl/pan-tadeusz/a-11023.html>

XI. Motywy literackie.

Pana Tadeusza możesz wykorzystać w tematach prac dotyczących m.in.:

- miłości,
- przemiany bohatera
- domu,
- winy i kary
- roli przyrody,
- samotności,
- odwagi,
- tęsknoty za krajem (arkadii),
- patriotyzmu,
- klótni.